

Sygn. akt V ACa 490/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Kaniok

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. A. i D. A.

przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 maja 2021 r., sygn. akt II C 1588/19

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. A. i D. A. kwotę 1017 (tysiąc siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. A. i D. A. kwotę 1000 (tysiąc) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Ewa Kaniok

**Sygn. akt V ACa 490/21**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 maja 2021 roku Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym oddalił powództwo; w punkcie drugim zasądził od B. A. i D. A. solidarnie na rzecz (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynika, że w czasie składania wniosku o udzielenie kredytu wyłącznie powódka posiadała stałe źródło wynagrodzenia w wysokości około 5 000 zł i powodom zależało, aby rata kredytu nie przekraczała połowy wynagrodzenia powódki. Przed podpisaniem umowy o kredyt doszło do co najmniej dwóch spotkań z pracownikiem banku. Pracownik Banku wskazywał powodom, że kredyty w walucie obcej są niższe oprocentowanie, stąd raty są niższe. Rozmawiano również o kursie CHF, wskazywano, skąd będzie brany kurs. Pracownik banku wskazywał, że waluta CHF jest stabilną walutą, pracownik banku nie udzielał gwarancji powodom, że kurs CHF nie wzrośnie powyżej jakiejś kwoty. Powodom zależało na tym by kredyt był wypłacony w PLN z uwagi na

to, że dom miał być budowany w Polsce i w tej walucie miały być ponoszone koszty budowy. Powódka rozróżniała kurs kupna i sprzedaży waluty obcej. Przed podpisaniem umowy powódka sprawdziła kurs CHF w internecie. Powodowie zawarli związek małżeński w 1985 r., nie zawierali umowy majątkowej małżeńskiej.

W dniu 1 września 2006 r. powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego, wskazali, że ubiegają się o kwotę 369 300 zł, która ma być indeksowana kursem waluty CHF, a kredyt ma być udzielony na 360 miesięcy. Jako cel kredytu wskazano budowę domu w systemie gospodarczym i pokrycie kosztów około kredytowych w kwocie łącznej 347 000 zł oraz refinansowanie zobowiązań konsumpcyjnych (w tym kredytu konsumpcyjnego i dwóch kart kredytowych) w łącznej kwocie 22 300 zł. Powód prowadził własną działalność gospodarczą w zakresie ogrodnictwa. Natomiast powódka pracowała jako Agent Biura w (...) (...) na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony.

Wraz z wnioskiem kredytowym powodowie złożyli oświadczenie pt. „Oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej” zawierające sytuacje modelowe przedstawiające wpływ zmian oprocentowania i kursu waluty indeksacji na wysokość miesięcznych rat przy założeniu, że udzielono kredytu denominowanego do CHF w wysokości 150 000 zł na okres 15 lat, a raty spłaty są równe. W symulacji przedstawiono 5 wariantów, w których wysokość stopy procentowej wynosiła 3,00 %. Przyjęte w symulacji kursy walutowe odpowiadały deprecjacji kursu złotego do franka w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym a minimalnym kursem złotego do franka z ostatnich 12 miesięcy. Powyższe oświadczenie zawierało m.in. oświadczenie powodów, że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnoszą o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W dniu 13 listopada 2006 r. B. A. i D. A. zawarli z (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddziałem w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF.

Zgodnie z definicją zawartą w § 1 ust. 1 umowy z dnia 13 listopada 2006 r. Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Na podstawie umowy bank udzielił powodom kredytu w kwocie 377 315,18 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzania umowy równowartość kredytu wynosiłaby 161 521,91 CHF, rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu (§ 2 ust.1 umowy).

Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 2 ust. 2 umowy).

Okres kredytowania wynosi 360 miesięcy w równych ratach kapitałowo – odsetkowych. Rata kapitałowo – odsetkowa przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzania umowy wynosiłaby równowartość 820,33 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat, który miał być doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś rzeczywista wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu, rezygnacji przez kredytobiorcę z pozostałej części kredytu lub wygaśnięciu roszczenia kredytobiorcy o uruchomienie pozostałej części kredytu. Harmonogramy miały stanowić integralną część umowy kredytu. Każdorazowy harmonogram określał wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca miał otrzymać harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu. Na wniosek kredytobiorcy bank zobowiązał się przesłać harmonogram na cały okres kredytowania (§2 ust.3).

Kredyt miał być przeznaczony: a) pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego w wysokości 347 000 zł; b) spłatę kredytu w (...) Banku S.A. w wysokości 11 700 zł; c) spłatę karty kredytowej w Banku (...) S.A. w wysokości 5 300 zł; d) spłatę karty kredytowej w Banku (...) S.A. w wysokości 5 300 zł; e) uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 1 860,53 zł; f) uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty

wartości nieruchomości w wysokości 3 773,15 zł; g) na pokrycie składek ubezpieczeniowych, o których mowa w § 17 ust. 1 i 2 w wysokości 2 166,50 zł; h) na uiszczenie opłaty od ustanowienia hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu płatną przez Bank na rachunek Sądu (§ 2 ust. 4 umowy).

Podano, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 240 759 zł – powyższa kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego (§ 2 ust. 7 umowy). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania, a przy uwzględnieniu okresu 12 miesięcy podwyższonego oprocentowania wynosi 3,64%, a ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 2 ust. 8 umowy).

W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 4 ust.3). Uruchomienie kredytu lub transz kredytu winno nastąpić w terminie 5 dni roboczych od złożenia wniosku o wypłatę wraz z dokumentacją, o której mowa w umowie (§ 4 ust 4).

Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (§ 6 ust. 3 umowy).

Oprocentowanie było zmienne i na dzień sporządzania umowy wynosiło 3,52% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBF i stałej marży Banku wynoszącej 1,81% (§ 8 ust. 1 umowy). Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 8 ust. 2 umowy). Do czasu przedłożenia odpisu z KW zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku na pierwszym miejscu oraz dokonany innymi wpisami na podstawie wniosków złożonych przed wypłatą kredytu/transzy kredytu zaakceptowanymi przez Bank, a także nie zawierającymi obciążeń, które nie zostały zaakceptowane przez Bank, oprocentowanie ulega podwyższeniu o 1 p.p., jeżeli nieruchomość w dniu wypłaty ma założoną KW i 2 p.p. jeżeli nieruchomość w tej dacie nie ma założonej KW (§ 8 ust. 3 umowy).

W myśl § 9 ust. 1 umowy oprocentowanie było zmienne i ulegało zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF. Indeks DBCHF dla każdego kwartału kalendarzowego oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczącym od 26 dnia miesiąca zamykającego kwartał poprzedzającego ostatni kwartał kalendarzowy do 25 dnia miesiąca kończącego kwartał poprzedni (§ 9 ust. 2 umowy). Zgodnie z § 9 ust. 6 i 7 umowy indeks DBCHF ulega zmianie w okresach miesięcznych i obowiązuje od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość indeksu jest różna od obowiązującej stawki indeksu DBCHF o przynajmniej 0,25 punktu procentowego.

W przypadku likwidacji stawki LIBOR, bank w terminie 14-stu dni od daty jej likwidacji określi nowy czynnik, na podstawie, którego określane będzie oprocentowanie kredytu, nie spowoduje to jednak zwiększenia marży ryzyka banku.

W przypadku nie spłacenia przez Kredytobiorcę w terminie całości lub części raty wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym (§ 10 ust. 1 umowy). Zgodnie z § 10 ust. 3 umowy jeżeli kredytobiorca, mimo upływu wypowiedzenia, nie uregulowałby należności, Bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, miał dokonać przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów. Poczynając od dnia przewalutowania Bank miał pobierać od wymagalnego kapitału karne odsetki w wysokości 2-krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nieindeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika DBPLN oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego I transzy.

Stosownie do § 11 ust. 1 umowy Bank był uprawniony do pobierania opłat i prowizji za wykonanie czynności pozostających w związku z zawartą umową kredytową w wysokości obowiązującej w Tabeli Prowizji i Opłat obowiązującej w dniu dokonania czynności.

W przypadku stwierdzenia przez Bank, że wkład własny jest zbyt niski w stosunku do udzielonego kredytu, w umowie kredytowej Bank określi wysokość opłaty z tytułu niskiego wkładu własnego wnoszonej za okres 36-miesięcy.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną na rzecz Banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu określonej w § 2 ust. 1 na nieruchomości: dz. ew. nr (...), o pow. 1.00,00 m. kw., położonej w H. U., księga wieczysta nr (...).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu były również: cesja na rzecz Banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych, weksel in blanco wraz z deklaracją (§ 13 ust. 1-5 umowy).

§ 18 umowy przyznawał kredytobiorcy uprawnienie do złożenia wniosku o przewalutowanie kredytu na warunkach określonych w umowie.

Zgodnie z § 23 ust. 1 umowy w sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie znajdowały przepisy Kodeksu cywilnego, Prawa bankowego oraz Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego, stanowiącego integralną część umowy.

W § 19 ust. 5 Regulaminu ustalono, że w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty miała być obliczana według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia wpływu środków.

Dnia 14 listopada 2006 r. powodowie podpisali deklarację do niepełnego weksla własnego mający na celu zabezpieczenie wykonania zobowiązań wystawcy z tytułu sporządzonej w dniu 13 listopada 2006 r. umowy kredytu o nr (...). Tego samego dnia powodowie podpisali pouczenie o prawie odstąpienia od umowy kredytu.

Dnia 30 października 2007 r. strony zawarły aneks Nr (...) do umowy kredytu hipotecznego Nr (...) z dnia 13 listopada 2006 r., zgodnie z treścią którego termin wypłaty pozostałych środków kredytu przesunięto do dnia 30 listopada 2007 r.

Aneksem nr (...) z dnia 26 stycznia 2010 r. strony dokonały zmiany szeregu postanowień umowy, w tym ustaliły, iż spłata kredytu do końca trwania umowy będzie odbywać się po kursie sprzedaży walut ustalonym przez Narodowy Bank Polski obowiązujący w dniu poprzedzającym dzień wpływu środków na rachunek spłaty. Zmieniono § 1 umowy określając m.in. definicję kursu sprzedaży walut NBP. Zmieniono również § 6 ust. 4 umowy, w którym wskazano, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski.

Powodowie w dniu 11 lutego 2010 r. złożyli „Oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub zmiennej stopy oprocentowania w związku z zawarciem aneksu do umowy nr (...) z dnia 13 listopada 2006 r. Powodowie oświadczyli, iż zostali poinformowani, że w okresie obowiązywania Aneksu może nastąpić w zależności od wahań kursu polskiego złotego oraz CHF/USD/EURO podwyższenie kwoty kredytu hipotecznego, a w konsekwencji całkowitego kosztu kredytu hipotecznego. Oświadczyli, iż są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko oraz, że przedmiotowym oświadczeniem potwierdzają otrzymanie rzetelnej i pełnej informacji o kosztach obsługi kredytu hipotecznego w przypadku zmiany kursu waluty.

Dnia 3 września 2010 r. strony zawarły Aneks Nr (...), w którym dokonano określenia zasad odroczenia części rat kredytu oraz powodowie złożyli „oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i/lub zmiennej stopy oprocentowania w związku z zawarciem aneksu nr (...).

Strony Aneksem nr (...) z dnia 12 stycznia 2016 r. dokonały zmiany postanowień umowy w zakresie sposobu spłaty kredytu w taki sposób, że począwszy od dnia wejścia w życie aneksu spłata kredytu następowała będzie w walucie CHF lub w złotych polskich zgodnie z założeniami określonymi w aneksie (po kursie sprzedaży walut ustalonym przez NBP). W aneksie określono również sposób ustalania przez Bank wysokości kursu kupna i sprzedaży waluty.

Bank dokonał wypłaty środków z przedmiotowej umowy kredytu w następujący sposób: w dniu 22 listopada 2006 r. w wysokości 119 564,18 zł, po kursie kupna z dnia 22 listopada 2006 r. (1 CHF = 2,31120 zł), tj. kwotę 51 714,63 CHF. W dniu 16 marca 2007 r. Bank dokonał wypłaty kwoty 57 800 zł, tj. 24 553,95 CHF na rachunek o nr (...) (1 CHF = 2,3540 zł), w dniu 25 maja 2007 r. kwoty 72 251 zł, tj. 32 530,84 CHF na rachunek (...) (1 CHF = 2,2210 zł), w dniu 13 lipca 2007 r. kwotę 57 800 zł, tj. 26 284,67 zł na rachunek (...) (1 CHF = 2,1990 zł), w dniu 9 listopada 2007 r. kwotę 69 900 zł, tj. 32 816,90 CHF na rachunek (...) (1CHF= 2,1300 zł).

W okresie od dnia 29 listopada 2006 r. do dnia 20 lipca 2018 r. powodowie uiszcili na rzecz pozwanego kwotę 102 343,53 CHF, tj. w przeliczeniu na polskie złote 339 371,23 zł, przy czym dokonali spłaty kapitału w wysokości 45 222,57 CHF oraz odsetek w wysokości 55 853,56 CHF. Powodowie nadto uiszcili kwotę 613,18 CHF, tj. 1.864,00 zł tytułem składki ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych oraz kwotę 700,91 CHF, tj. 2.265,68 zł z tytułu innych opłat i prowizji. Na dzień 20 lipca 2018 r. saldo kapitału wynosiło 142 133,69 CHF. Oprocentowanie kredytu było zmienne, w początkowym okresie wraz ze spadkiem kursu CHF wzrastało, a wraz ze wzrostem kursu CHF malało.

Pismem z dnia 30 lipca 2018 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 339 371,23 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od w/w kwoty, od dnia jej pobrania do dnia zapłaty. Powyższe pismo pozwany odebrał w dniu 1 sierpnia 2018 r.

Pozwany zarządzeniem nr (...) Prezesa Zarządu (...) Banku S.A. w K. z dnia 31 lipca 2006 r. wprowadził zmiany w „Instrukcji udzielania kredytów hipotecznych.

Kredyty indeksowane znajdujące się w ofercie pozwanego banku pozwalały na zastosowanie oprocentowania właściwego do waluty indeksacyjnej, które były oprocentowane niżej niż kredyty złotowe. Podstawowym sposobem finansowania kredytów były transakcje CIRS zawierane na potrzeby sfinansowania akcji kredytowej. Pozwany odczytywał kursy CHF z rynku międzybankowego, odpowiedni program komputerowy wyliczał średnią arytmetyczną kursów biorąc pod uwagę oprocentowanie i w ten sposób ustalano kurs kupna i sprzedaży. Sporządzenie przez Bank tabeli walutowej otwierało ryzyko po stronie banku, gdyż obowiązywanie Tabeli przez cały kolejny dzień może być dla Banku niekorzystne, a w momencie sporządzania Tabeli kurs kupna w niej zawarty nie jest identyczny z kursem na rynku międzybankowym.

Pracownicy pozwanego Banku w każdej sytuacji przedstawiali klientowi oferty kredytu we wszystkich walutach dokonując prognozowanych wyliczeń różnic pomiędzy ratami kredytu w PLN a CHF odnosząc się przy tym do kursów historycznych. Na życzenie klienta pracownik miał obowiązek dokonania wykresu kursu CHF z proponowanego przez klienta zakresu dat, przy czym za każdym razem zakres wskazanych przez klienta dat mógł być różny. Pracownicy przekazywali potencjalnym klientom informacje dotyczące wpływu kursu na wysokość raty miesięcznej i zadłużenia. W czasie, gdy powodowie zawierali przedmiotową umowę kredytową klienci nie mogli negocjować kursu, po jakim będą spłacać raty kredytu.

Po wypłacie środków z poszczególnych transz kredytu powodowie nie kwestionowali ich przeliczenia z PLN na CHF. Powodowie do dnia dzisiejszego spłacają kredyt regularnie w walucie PLN, gdyż szukanie na rynku niższego kursu waluty jest dla powodów niecelowe. Powodom umowa przestała odpowiadać gdy raty kredytu około 2013 -2014 zaczęły rosnać. Nie próbowali przewalutować kredytu bo kurs CHF był na tyle wysoki, że uważali iż jest to dla nich nieopłacalne.

Oceniając zeznania powódki B. A. Sąd dał jej wiarę co do braku negocjowania szczegółowych warunków umowy oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne uznał natomiast zeznania powódki co do zakresu informacji jakie powodowie otrzymali od doradcy kredytowego i braku wiedzy na temat nabywanego produktu, w szczególności istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia. Jej zeznania pozostają bowiem w sprzeczności z dokumentami, które powodowie podpisali. Zarówno w § 2 ust. 2 umowy znalazły się zapisy, w których powodowie potwierdzili, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego oraz ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko, jak również w oświadczeniach o wyborze waluty obcej, złożonych na etapie wnioskowania o kredyt indeksowany do waluty CHF. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby powodowie podjęli decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na wysokie kwoty na podstawie pobieżnej tylko rozmowy z doradcą, bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu. Niewiarygodne były twierdzenia powódki, że mówiono, iż kredyt będzie wypłacony w PLN po kursie CHF z dnia podpisania umowy, skoro w umowie wskazano, że będzie to kurs z dnia wypłaty poszczególnej transzy.

Sąd Okręgowy podał, że powodowie domagali się zwrotu nienależnego świadczenia w związku z bezskutecznością klauzuli waloryzacyjnej do CHF.

Stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

W ocenie Sądu zawarta przez strony umowa jest ważna.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe (Dz. U. 2002 r., nr 72, poz. 665), dalej: prawo bankowe). Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy prawo bankowe, w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania przez strony umowy kredytu, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

W art. 69 prawa bankowego nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Sąd Okręgowy podał, iż należy odróżnić objęte konsensem stron postanowienia przedmiotowo istotne umowy określające kwotę kredytu od sposobu wykonania zobowiązania przez bank polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu.

Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. Dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską.

Wykorzystanie mechanizmu indeksacji, w ocenie Sądu, co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego.

Sąd nie zgodził się z zarzutami powodów, że strona pozwana arbitralnie określiła wysokość zobowiązania powodów. Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie – 377 315,18 zł. Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu tego świadczenia (udzielonego mu i wykorzystanego kredytu), tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. W sposób oczywisty jest to związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy (30 lat) dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Nie można zatem przyjąć, że strony nie ustaliły istotnych postanowień umowy, w szczególności kwoty kredytu. W dniu zawarcia umowy kwotę w CHF wskazano informacyjnie, oczywistym jest bowiem, że w chwili zawierania umowy nie wiadomo było jaki będzie kurs waluty w dniu udostępnienia środków, a dopiero w dniu uruchomienia transz kredytu powodowie mieli otrzymać kwotę, która w przeliczeniu na PLN będzie wynosiła 377 315,18 zł. To oznacza, że powodowie byli zobowiązani do zwrotu takiej kwoty wyrażonej w CHF, która w chwili uruchomienia poszczególnych transz kredytu stanowiła będzie łącznie równowartość kwoty 377 315,18 zł, ta bowiem kwota to kwota wykorzystanego kredytu (kapitału).

Nie można również przyjąć, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie innych przepisów, w tym np. art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. oraz wyrażonej w nim zasady walutowości.

W odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c. i przepisami prawa dewizowego.

Nie można również przyjąć jakoby waloryzacja świadczenia z umowy kredytowej nie była dopuszczalna, jako sprzeczna z zasadą nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> k.c., w szczególności z § 5. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współzycia społecznego.

Celem indeksacji kredytu w niniejszej sprawie nie było przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony wykorzystywały więc w istocie waloryzację umowną z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. Waluta CHF stanowiła miernik wartości spełnienia ustalonego zobowiązania.

Zastosowanie przez pozwanego banku kursu kupna przy uruchamianiu transz kredytu indeksowanego do CHF wypłacanego w polskich złotych oraz kursu sprzedaży przy przeliczaniu rat kredytu spłacanych w PLN na CHF wynikało z kierunku przepływu kapitału pomiędzy Bankiem a kredytobiorcą. Powodowie chcieli uzyskać kredyt wyrażony w PLN w kwocie 377 315,18 zł, ale jednocześnie chcieli płacić niższe raty dzięki indeksowaniu kredytu do CHF. Instytucja kredytu indeksowanego do waluty obcej pozwalała im na osiągnięcie powyższego celu. To rozwiązanie zabezpieczało interesy kredytobiorcy, które ułatwiało kredytobiorcy realizację transakcji związanej z budową domu i spłatą pozostałych zobowiązań finansowych wyrażonych w złotych polskich. Przeliczenie wysokości zadłużenia na CHF nastąpiło „jedynie” przy uruchomieniu środków kredytu. Przy czym jak wynika z zeznań powódki pracownik Banku wyjaśniał jej kwestię konieczności przeliczenia uruchomionego kredytu na CHF. Przeliczenie wysokości rat z CHF na PLN wynikało z faktu, że powodowie zdecydowali się na spłatę rat kredytu w walucie polskiej, a zmiana nastąpiła dopiero w momencie podpisania aneksu do umowy i uzyskania możliwości spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Powodowie uznali, że spłata rat kredytu w PLN jest dla nich bardziej wygodna niż samodzielne kupowanie CHF, stąd mimo zawarcia tzw. aneksu antyspreadowego nadal spłacali raty w PLN. Brak jest zatem podstaw do przyjmowania, że zastosowanie kursów kupna i kursu sprzedaży było nieprawidłowe, skoro znajdowało uzasadnienie z ekonomicznego punktu widzenia. Począwszy od dnia zawarcia aneksu nr (...) z dnia 26 stycznia 2010 r. do spłat rat kredytu był stosowany kurs sprzedaży ustalany przez NBP obowiązujący w dniu poprzedzającym dzień wpływu środków na rachunek spłaty.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że przedmiotowa umowa jest nieważna jako sprzeczna z naturą stosunku umowy, gdyż bank zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany korzystniejszy dla banku kurs waluty. Spread walutowy nie jest dodatkową prowizją pozwanego, lecz jest zależny od stanu rynku oraz poziomu kursów występujących na rynku międzybankowym, na którym pozwany bank zaciąga zobowiązania również w walucie CHF.

W ocenie Sądu, nie można również przyjąć by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego.

Powodowie wiedzieli, że raty w kredytach złotówkowych są wyżej oprocentowane niż w kredytach indeksowanych do waluty obcej. Zdecydowali się na ofertę kredytu indeksowanego do CHF, gdyż niższe oprocentowanie pozwalało powodom na uzyskanie kredytu, a to umożliwiało zrealizowanie ich planów dotyczących budowy domu i spłaty zobowiązań finansowych. Jednocześnie powodowie potwierdzili własnoręcznym podpisem fakt, że zostało im wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty, przedstawiono im informacyjnie kwotę zadłużenia wyrażonego w CHF, co pozwalało na ustalenie (również orientacyjne) wysokości kursu przyjmowanego przez bank. Nie można zatem uznać, że pracownicy Banku przemilczeli istotne ryzyka umowy, wprowadzając powodów w błąd. Kredyt w CHF był dla powodów korzystniejszy z uwagi na to, że kredyt złotówkowy miał wyższą ratę miesięczną, wyższe oprocentowanie, a w tym wyższą marżę banku. Powodowie przez kilkanaście lat funkcjonowania kredytu musieli wiedzieć w jaki sposób bank rozlicza ich spłaty, a zatem jaki został zastosowany kurs przy rozliczeniu poszczególnej raty. Otrzymując harmonogramy spłaty musieli widzieć jak poszczególne wpłaty wpływają na wysokość ich zadłużenia wyrażonego w CHF.

Z treści oświadczeń z k. 82-82v wynika, że powodom wyjaśniono czym jest ryzyko kursowe, a sami powodowie przyznali, że wiedzieli, iż kurs franka może się wahać. Nie zostało wykazane by pracownik banku zapewniał powodów, że w perspektywie 30 lat, na jaki to okres powodowie zawarli umowę kredytu, kurs franka nie wzrośnie powyżej pewnej kwoty. Nikt nie może przewidzieć tego co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego jak będzie w przyszłości kształtował się kurs waluty obcej.

Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny. Pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Powodowie winni byli zastanowić się czy będą w stanie udźwignąć ciężar spłaty kolejnej raty kredytu, gdy kurs CHF wzrośnie. Decydując się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego powodowie kalkulowali opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznali, że są w stanie przyjąć na siebie takie ryzyko. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach. Wahania występowały również przed zawarciem przez powodów umowy z dnia 13 listopada 2006 r. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powodów o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

To strona powodowa we wniosku kredytowym wskazała o jaką kwotę kredytu wnosi i zaznaczyła, że kredyt ma być waloryzowany do CHF. Nie można zatem przyjąć, że ustalenie wysokości kwoty kredytu było pozostawione arbitralnej decyzji banku. Nadto, jeśli zdaniem strony powodowej arbitralność ta miała się wyrażać w tym, że w dacie uruchomienia transz kredytu bank przeliczał kwotę kredytu na CHF wg kursu kupna ze swojej tabeli, to również nie można zgodzić się z powodami, że była to jednostronna decyzja banku, skoro powodowie podpisując umowę zgodzili się na zaproponowane w decyzji kredytowej warunki. Jak wynika z zeznań powodów w chwili zawierania umowy wiedzieli, że kwota kredytu w chwili jego uruchomienia zostanie przeliczona wg kursu z tabeli



banku. Ponadto w umowie kredytowej bank przedstawił powodowi kwotę kredytu wyrażoną w CHF (orientacyjnie) w wysokości 161 521,91 CHF. Zawierając umowę powodowie musieli zatem zdawać sobie sprawę, że wysokość ich zadłużenia może wynieść co najmniej taką kwotę. Przeliczenie zadłużenia kredytowego na franki następowało jedynie w dniu uruchomienia transz kredytu. To powodowie musieli udzielić bankowi dyspozycji uruchomienia środków kredytu ze wskazaniem proponowanej daty kiedy ma nastąpić wypłata. Z treści umowy oraz regulaminu stanowiącego integralną jego część jednoznacznie wynika, że waloryzacja następowała w momencie uruchomienia transz kredytu na podstawie kursu kupna z tabeli banku. To było konieczne by umożliwić kredytobiorcy spłatę kredytu w oparciu o stopę procentową właściwą dla CHF (LIBOR 3M CHF). W tym momencie (uruchomienie transz kredytu) następowała stabilizacja wysokości kapitału kredytu poprzez ustalenie go w walucie (CHF) w relacji do kosztu jego udostępnienia przez cały okres spłaty kredytu. Przedmiotem świadczenia była niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażona w walucie CHF. Zmienna była jedynie ich wartość w przeliczeniu na PLN. Przeliczenie z CHF na PLN przy spłacie według kursu sprzedaży nie jest waloryzacją raty tylko określeniem sposobu spełnienia świadczenia. Ostateczna wysokość zadłużenia powodów w CHF wynosiła 167 900,88 CHF, a zatem była to kwota wyższa niż orientacyjna kwota wskazana w umowie. Wynikało to z faktu, że kredyt był uruchamiany w transzach i zmiana kursu CHF (spadek) spowodowała, że kwota zadłużenia w CHF była wyższa niż gdyby kredyt był uruchamiany jednorazowo w dacie zawarcia umowy.

Nieuprawnione było stanowisko powodów, że całość ryzyka walutowego została przerzucona na powodów. Gdy kurs CHF spadał (w okresie spłaty kredytu) Bank otrzymywał niższą kwotę tytułem spłaty raty, podobnie niższe kwoty uzyskuje bank wraz ze spadkiem oprocentowania. Zmiany relacji stóp procentowych wpływają m.in. na zmiany kursów walut, do których się odnoszą i odwrotnie.

Powodowie świadomie i dobrowolnie zdecydowali się na wprowadzenie do umowy klauzuli indeksacyjnej. Zdecydowali się na wybór kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, choć zostali poinformowani o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, przede wszystkim o ryzyku kursowym. Wiedzieli, że wpłacane przez nich raty będą przeliczane na franki szwajcarskie. Przeciętny konsument wie również o stosowanych przez banki (jak również przez kantory) różnych cenach kupna i sprzedaży waluty, a zatem musi zdawać sobie sprawę, że w związku z tym miesięczne raty jego kredytu będą powiększane o tzw. spread.

Zdaniem Sądu z zebranego materiału dowodowego wynika, że pozwany nie naruszył żadnych obowiązków informacyjnych związanych z umową kredytu indeksowanego do CHF. Przed zawarciem umowy pracownik banku przedstawił powodowi symulację rat kredytu dla kredytu złotówkowego i kredytu waloryzowanego, z której wynikało, że na datę przedstawiania oferty rata kredytu złotówkowego jest wyższa w porównaniu do kredytu waloryzowanego. Nie można również przyjąć, że pozwany nie przekazał rzetelnych informacji związanych z kosztami kredytu. Zgodnie z Rekomendacją S Komisji Nadzoru Bankowego (19 pkt 5.2.2) obowiązującą od 1 lipca 2006 r. w przypadku ekspozycji kredytowej w walucie obcej kredytodawca powinien podawać w umowie kredytu wartość tej ekspozycji w walucie obcej, przy czym wyłączył ten obowiązek w zakresie kredytów indeksowanych, wskazując, że może to nastąpić później – po zawarciu umowy kredytu. Zgodnie zaś z 19 pkt 5.2.1 lit. b kredytodawca ma obowiązek uwzględnić w parametrach Całkowitego Kosztu Kredytu i Rzeczywistej Rocznej Stopy Procentowej wszelkie znane koszty w momencie zawierania umowy kredytu. Pozwany nie mógł znać w chwili zawierania umowy wysokości spreadu walutowego, albowiem przeliczenie to następowało dopiero w dniu uruchomienia transz kredytu. Pozwany w umowie wskazał całkowity koszt udzielenia kredytu na kwotę 250 759 zł, a jednocześnie zaznaczył, że kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego. Pozwany nie mógł przewidzieć, że w okresie wykonywania umowy dojdzie do tak znacznego wzrostu kursu CHF w stosunku do PLN. Jak wynika z zeznań powódki pracownik banku nie zapewniał jej, że kurs CHF nie wzrośnie powyżej określonej kwoty. Pracownik Banku na podstawie danych historycznych wskazywał, że kurs CHF jest stabilny.

W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa z dnia 13 listopada 2006 r. była umową sprzeczną z przepisami lub zasadami współżycia społecznego, a tym samym by była umową nieważną.

W ocenie Sądu nie można zgodzić się z powodami, że umowa kredytu zawierała niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym waloryzacji kwoty udzielonego kredytu.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Art. 385<sup>2</sup> k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Klauzula dobrych obyczajów odpowiada klauzuli dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, występującej w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), i powinna być odczytywana w zgodzie z treścią tej ostatniej klauzuli, ustalaną w oparciu o wskazania zawarte w dyrektywie i jej preambule oraz orzecznictwie TSUE. Art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jak również wszystkie postanowienia danej umowy oraz innych związanych z nią umów w ramach oceny abuzywności jako takiej. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to z przepisów dyspozytywnych. Dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/EWG) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. TSUE z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164, pkt 68 i 69).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479<sup>36</sup> i następną k.p.c. (przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r.) oraz indywidualną, którą reguluje art. 385<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z art. 479<sup>43</sup> k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru.

Powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb. Pozwany zawierając przedmiotową umowę działał jako przedsiębiorca.

W prawie wspólnotowym i orzecznictwie TS prezentuje się model przeciętnego konsumenta, który jest: należycie (odpowiednio) poinformowany, świadomy, rozsądny, uważny, ostrożny, krytyczny, spostrzegawczy i samodzielny, a także: (dostatecznie) wykształcony, podejrzliwy i oświecony. Jest to konsument wyedukowany i świadomy, któremu są stawiane wymagania rozważliwej oraz staranności, a nie konsument „nieoświecony”, bierny i nieporadny. Każdorazowa ocena modelu konsumenta powinna być dokonywana z punktu widzenia oczekiwań wobec konsumenta oraz obowiązku informacyjnego przedsiębiorcy, z którego konsument ma szansę zrobić użytek (por. m.in. System prawa prywatnego - prawo zobowiązań część ogólna pod. red Z. Radwańskiego, CH Beck, Warszawa 2009, s. 634, Aleksandra Kunkiel-Kryńska „Prawo konsumenckie UE –wzorzec konsumenta - wprowadzenie i wyrok TS z 6.07.1995 r. w sprawie C-470/93 Verein gegen Uriwesen in Handel und Gewerbe Koln e.V. v. Mars GmbH”, Europejski Przegląd Sądowy, kwiecień 2012 r.). Konsument nie może oczekiwać od przedsiębiorcy, nawet takiego jakim jest Bank, żeby powiedział mu, czy umowa (zwłaszcza umowa zawierana na kilkadziesiąt lat i uzależniona od wielu czynników zewnętrznych, niezależnych od żadnej ze stron) będzie dla niego ostatecznie opłacalna, czy nie. Decyzja należy do konsumenta, a rolą przedsiębiorcy jest jedynie dostarczenie konsumentowi informacji umożliwiających dokonanie oceny ryzyka i dokonanie wyboru, czy chce to ryzyko podjąć. To czy konsument wyciągnie z tych informacji właściwe wnioski obciąża wyłącznie konsumenta.

Strona powodowa podnosiła, że zapisy umowy zawarte w § 2 ust. 1, § 4 ust. 3, § 6 ust. 3 umowy i § 19 ust 5 Regulaminu stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

W ocenie Sądu kwestionowane regulacje umowne związane z waloryzacją kredytu dotyczą głównych świadczeń stron. Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące indeksacji, a zatem sposobu przeliczenia udzielonego im kredytu i rozliczenia wpłat dokonywanych przez nich na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Kwestionowane przez powodów postanowienia umowne miały wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości.

Słusznie strona pozwana podnosiła, że postanowienia umowne jednoznacznie odpowiadają na pytania kto określał kursy waluty w tabeli kursowej (§ 1 ust 1 umowy), kiedy (godzina 16 w dni robocze) i na jakiej podstawie (na podstawie kursów na rynku międzybankowym i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP), a także kiedy zaczyna obowiązywać i kiedy przestaje obowiązywać dana tabela kursów, a także kiedy i w jakich okolicznościach są dokonywane przez pozwanego przeliczenia kursowe i po jakich rodzajach kursów. Tym samym regulacje te są na tyle jednoznaczne, że pozwalały ustalić zasady przeliczeń.

Gdyby przyjąć, że postanowienia te jako dotyczące głównych świadczeń stron nie zostały określone w sposób jednoznaczny, ewentualnie gdyby przyjąć, że regulacje dotyczące waloryzacji nie regulują głównych świadczeń stron, to żądanie pozwu również nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jakkolwiek powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umowy, to jednak kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Umowę sporządzono według wzorców opracowanych przez stronę pozwaną, a zakwestionowane zapisy nie były przedmiotem negocjacji z powodami. Jednak regulacja zawarta w § 2 ust. 1, określająca wysokość kredytu i fakt waloryzowania do kursu CHF była indywidualnie uzgodniona z powodami, a zatem nie może być oceniana jako niedozwolona. Treść zapisu umowy w tym zakresie jest jednoznaczna. To powodowie wybrali walutę waloryzacji jako frank szwajcarski (k. 79). Powodowie mieli nadto świadomość, że kredyty waloryzowane do CHF są korzystniejsze, gdyż miesięczna rata kredytu jest niższa niż przy kredytach złotówkowych dzięki niższemu oprocentowaniu.

Przywołany art. 385<sup>1</sup> k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W ocenie Sądu nie można przyjąć by regulacje zawarte w § 2 ust. 1 i § 4 ust. 3 umowy stanowiły niedozwolone postanowienia umowne, gdyż kwota wskazana w treści umowy (161 521,91 CHF) wskazywała w jaki sposób bank przelicza kwotę wyrażoną w PLN na CHF (wg kursu kupna waluty z tabeli pozwanego), a jednocześnie wskazano, że rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Powodowie zawierając umowę zostali poinformowani, że wysokość ich zadłużenia może wynieść co najmniej 161 521,91 CHF. Należy przyjąć, że podpisując umowę powodowie w takiej wysokości zadłużenie akceptowali. Skoro ostatecznie zadłużenie powodów było wyższe o 6 378,97 CHF to nie można przyjąć by doszło do rażącego pokrzywdzenia powodów, gdyż transze kredytu były wypłacane przez rok od dnia podpisania umowy, a zmiana wysokości zadłużenia wyrażonego w CHF wynikała z faktu zmiany kursu w datach uruchomienia poszczególnych transz kredytu. Jednocześnie po uruchomieniu transz kredytu powodowie nie kwestionowali wysokości zadłużenia określonego przez Bank w CHF, a umowa przestała im odpowiadać w momencie wzrostu raty kredytu (około 2013-2014 r.). Z powyższego wynika, że to nie kwestia ustalonego przez Bank kursu przy wypłacie transz kredytu była przyczyną niezadowolenia powodów z przedmiotowej umowy, lecz fakt wzrostu kursu CHF, który był niezależny od pozwanego Banku.

Zdaniem Sądu, analizując zapis § 6 ust. 3 umowy (w brzmieniu pierwotnym) stwierdzić należy, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przy czym określono jedynie ogólnie, że kursy te są ustalane na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP. Daje to pozwanemu pewną dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są indeksowane kursem tej waluty. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobremu obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powodów dokonane zostało według kursu jednostronnie ustalonego przez bank.

W sprawie zabrakło precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powodów określenia warunków ustalania kursów w Tabeli kursów walut. Powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nich zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego powodowie zawarli aneks nr (...) w dniu 26 stycznia 2010 r., na podstawie którego strony zmieniły treść § 6 umowy, dzięki czemu od tego dnia przeliczenie rat kredytu następowało po kursie sprzedaży ustalonym przez Narodowy Bank Polski. Od tej chwili powodowie nie byli w żaden sposób związani kursem ustalonym przez pozwanego bank, a do spłat rat kredytu miały zastosowanie kursy sprzedaży ustalone przez podmiot trzeci tj. NBP. Z powyższego wynika, że począwszy od dnia wejścia w życie aneksu nr (...) brak jest jakichkolwiek podstaw do stawiania zarzutu abuzywności regulacji zawartej w § 6 ust. 3 umowy, skoro strony zgodnie ustaliły zmianę treści tego postanowienia umownego. Nie można również pomijać, że od dnia wejścia w życie ustawy antyspreadowej powodowie mogli domagać się zawarcia aneksu co do możliwości spłat rat bezpośrednio w walucie CHF, bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek kosztów, co też powodowie uczynili w dniu 12 stycznia 2016 r. Jak wynika z zeznań powódki, ostatecznie powodowie mimo zawarcia aneksu nr (...) nie spłacili żadnej raty w CHF, gdyż uważali, że poszukiwanie CHF na rynku po kursie niższym niż stosowany przez NBP (od dnia zawarcia aneksu nr (...)) było niecelowe, a dla powodów wygodniejsze było spłacanie rat w PLN.

Zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Powodowie wiedzieli, że udzielany im kredyt nie jest „czystym” kredytem złotówkowym. Skoro zdecydowali się na podpisanie umowy, należy przyjąć, że zaakceptowali zastosowanie kursu kupna z tabeli Banku oraz, zadłużenie z tytułu kapitału kredytu - 161 521,91 CHF.

Powodowie nie udowodnili, by zastosowany przez pozwanego kurs waluty do przeliczenia kredytu po uruchomieniu transz kredytu w sposób znaczący odbiegał od kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołali wykazać by były to kursy dowolne. Powodowie nie udowodnili, że wysokość zadłużenia została zawyżona i to w sposób rażący na skutek zastosowanego przez pozwanego przeliczenia w odniesieniu do obowiązującego wówczas kursu waluty CHF na rynku. Tym samym nie sposób przyjąć, że doszło do rażącego naruszenia interesów powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacja zawarta w § 2 ust.1, § 4 ust. 3 umowy rażąco naruszała interesy powodów.

Również postanowienie zawarte w § 6 ust. 3 umowy i § 19 ust. 5 Regulaminu, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznane za rażąco naruszające interesy powodów.

W sytuacji gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest

obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku.

W ocenie Sądu negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu.

Nie można przyjąć *in abstracto*, że stosowany w dacie zawierania umowy, kurs ustalania kwoty wypłaty kredytu w złotych, jak i raty spłaty kredytu, odnoszone do tabeli obowiązującej w pozwanym banku, w tym do kursu sprzedaży, musiał być a limine niekorzystny dla powodów w stosunku do mierników obiektywnych (np. kursu NBP).

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowane klauzule umowne byłyby klauzulami abuzywnymi nie doprowadziłyby do uznania powodztwa za zasadne w zakresie żądań sformułowanych przez powodów. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę uruchomienia kredytu i zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta.

Sam fakt zawarcia w umowie postanowień niezgodzonych indywidualnie z powodami (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia ich sytuacji ekonomicznej.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by zachodziła podstawa do uwzględnienia żądania powodów. Nawet gdyby przyjąć, że omawiana regulacja zawiera niedozwolone postanowienia umowne to nie można uznać, że powodowie posiadają nadpłatę w wysokości dochodzonej pozwem. Jedynym elementem jaki należałoby wyeliminować byłoby uprawnienie pozwanego do ustalenia kursu CHF; nadal jednak kwota kredytu winna zostać przeliczona w chwili uruchomienia kredytu przez kurs kupna, a w chwili spłaty przez kurs sprzedaży, gdyż w tym zakresie nie można przyjąć by postanowienie umowne było abuzywne. Trzeba by jedynie wskazać kurs jaki należałoby zastosować do tych przeliczeń. W ocenie Sądu zważywszy na treść art. 354 k.c. i konieczność odpowiedniego wynagrodzenia banku winien to być kurs rynkowy.

Przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego, koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym.

Konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (Legalis nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Strona powodowa nie wykazała, by ustalone przez pozwany bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Kursy te miały zastosowanie jedynie do dnia wejścia w życie aneksu nr (...). Od 2010 r. powodowie spłacają raty kredytu wg kursu sprzedaży ustalanego przez NBP. Powodowie nie

wykazali, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów.

Częściowo zasadny był również podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego. Roszczenie kredytobiorcy, który domaga się zwrotu określonych kwot wynikających z nieważności umowy czy też abuzywności klauzul indeksacyjnych należy zakwalifikować jako roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. Jednocześnie termin spełnienia przez dłużnika świadczenia w przypadku tych zobowiązań określa art. 455 k.c., według którego dłużnik powinien je spełnić niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

Początek biegu terminu przedawnienia należy wyznaczyć według art. 120 § 1 zd. 2 k.c., który stanowi, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego (a tak jest w przypadku roszczeń bezterminowych), bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność (a więc wezwał dłużnika do spełnienia świadczenia) w najwcześniejszym możliwym terminie.

Najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty jest dzień powstania zobowiązania, a ponieważ dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu, to dniem rozpoczęcia biegu przedawnienia jest dzień odległy od powstania zobowiązania o okres niezbędny do spełnienia świadczenia.

W przedmiotowej sprawie strony zawarły umowę w dniu 13 listopada 2006 r., wypłata pierwszej transzy kredytu nastąpiła w dniu 22 listopada 2006 r. Powodowie spełniali swoje świadczenia począwszy od dnia 29 listopada 2006 r. Pozew wniesiony został w dniu 30 sierpnia 2018 r. (koperta, k.34), a zatem ewentualne roszczenia powodów w zakresie rat uiszczonych przed dniem 30 sierpnia 2008 r. są przedawnione.

**Apelację od powyższego wyroku** wnieśli powodowie zaskarżając go w całości i zarzucili naruszenie:

1. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. i art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z doświadczeniem życiowym i ogólną wiedzą o praktykach rynku finansowego oceny stanu faktycznego, polegającą w szczególności na przyjęciu, że wystarczającym było aby informacja o ryzyku walutowym została udzielona powodom w sposób umożliwiający uświadomienie ryzyka kursowego, podczas gdy konsument musi być poinformowany w takim stopniu aby był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, zatem „umożliwienie konsumentowi uświadomienia sobie” ryzyka walutowego i jego wpływu na umowę jest oczywiście niewystarczające na gruncie przedmiotowej instytucji,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, oderwaną od stanu faktycznego i niewynikającą z materiału dowodowego, ocenę stanu świadomości powodów, woli i celu podejmowanych przez nich czynności, polegającą na przyjęciu, że zgodnym zamiarem zarówno banku, jak i powodów było udzielenie kredytu waloryzowanego do franka szwajcarskiego, gdyż o taki kredyt wnioskowali sami powodowie, którzy chcieli uzyskać „tańszy” kredyt, a jako przeciętni konsumenci powinni być świadomi, że kurs waluty (nie tylko CHF) jest zmienny, podczas gdy ani treść pism procesowych ani materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia takich tez, w szczególności nie dają takich podstaw nieprecyzyjna treść wniosku o kredyt i rozbieżność jego treści z ostateczną umową, jak również fakt, że przy podpisywaniu umowy powodowie podpisali plik oświadczeń o poinformowaniu ich o ryzyku nie dawał podstaw do wniosku, że powodowie kłamią twierdząc, że nie zostało im wyjaśnione ryzyko walutowe, a niewątpliwie, że zostało im ono wyjaśnione w sposób należyty, kompleksowy i uzasadniający wniosek, że podjęli decyzję w pełni świadomie. Tymczasem faktem notoryjnym jest, że „procedura” i okoliczności podpisania umowy w banku, nie sprzyjają dostrzeżeniu i zrozumieniu wszystkich aspektów zawiązywanego stosunku prawnego, samo przyjmowanie a priori, że podpisanie wraz z wzorcem umowy plików oświadczeń o wykonaniu przez przedsiębiorcę określonych obowiązków, zaistnieniu

lub nie określonych faktów, wyklucza prowadzenie incydentalnej kontroli abuzywności, stanowi rażące wypaczenie celu tej instytucji;

3. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k. c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że powodowie nie dowiedli, że zostali nienależycie poinformowani o ryzyku walutowym związanym z zaciąganiem kredytem, podczas gdy to na pozwanej ciążył obowiązek dowiedzenia, że poinformowała powodów należycie, szczegółowo i w sposób zrozumiały dla powodów, pozwalający im na podjęcie w pełni świadomej decyzji o przystąpieniu do produktu, którego konstrukcja zakłada możliwość dwukrotnego wzrostu salda zadłużenia pomimo regularnych wpłat powodów,

4. art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 §1 k.p.c., poprzez pominięcie wnioskowanego przez powodów dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości lub finansów na okoliczności wskazane w pozwie, albowiem przeprowadzenie owego dowodu służyło wykazaniu rzeczywistego rozmiaru naruszenia interesów konsumenta oraz obiektywnej wartości dochodzonego pozwem roszczenia.

5. art. 69 Prawa bankowego poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że przedmiotowa umowa kredytu waloryzowanego do franka szwajcarskiego spełniała w pełni wymogi w nim zawarte, podczas gdy zawarcie umowy kredytu nastąpiło w czasie, kiedy przepis art. 69 Prawa bankowego nie zawierał jeszcze przepisu zawartego w ust. 2 pkt 4a, który wszedł w życie dopiero w dniu 26 sierpnia 2011 roku. Tym samym, w kontekście kontroli incydentalnej poszczególnych postanowień umowy na dzień jej zawarcia, nie można uznać, że spełniała ona wymogi przewidziane w tym czasie przez Prawo bankowe,

6. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia umowne zakładające przeliczenie świadczeń pieniężnych po kursach określonych w tabeli kursów walut ustalonej przez pozwaną nie naruszają równowagi kontraktowej, nie kształtowały praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszają interesu powodów, podczas gdy przedmiotowe klauzule spełniają wszystkie przesłanki abuzywności,

7. art. 385<sup>2</sup> w zw. z art. 385<sup>1</sup> k. c. poprzez niedokonanie oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść i okoliczności zawarcia, a odwołanie się do sposobu jej wykonywania, ekonomicznych skutków oraz okoliczności, które nastąpiły w toku wykonywania umowy, podczas gdy dla oceny postanowień pod kątem abuzywności nie mają znaczenia okoliczności będące konsekwencjami wykonywania umowy ani ekonomiczne skutki, w tym wysokość ewentualnej szkody,

8. art. 58 k. c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. oraz w zw. z art. 353<sup>1</sup> k. c. i art. 69 prawa bankowego, poprzez niedostrzeżenie przesłanek nieważności bezwzględnej całej umowy kredytu, podczas gdy po wyeliminowaniu z umowy ze skutkiem ex tunc abuzywnych postanowień w całości, umowa kredytu nie zawiera skutecznego mechanizmu indeksacji, przez co może zostać uznana jako nienadająca się do funkcjonowania w obrocie w świetle krajowego porządku prawnego a nadto, umowa kredytu nie określa jednoznacznie wysokości zobowiązań pieniężnych i parametrów wpływających na jej kształtowanie, przez co nie spełnia wymogów stawianych przez prawo bankowe co do minimalnej treści umowy. Ponadto umowa kredytu została ukształtowana jako stosunek zobowiązaniowy gwarantujący jednej ze stron możliwość jednostronnego i arbitralnego określania wysokości zobowiązań pieniężnych, co może zostać uznane nie tylko za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c. ale przede wszystkim za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k. c. i naruszające granicę swobody umów, wyznaczoną przez naturę stosunku zobowiązaniowego.

W konkluzji skarżący wniesli o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zasądzenie zwrotu kosztów procesu za obie instancje wraz z odsetkami według norm prawem przepisanych. Nadto wniesli o rozpoznanie, w trybie art. 380 Kodeksu postępowania cywilnego, postanowienia Sądu w zakresie pominięcia wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i dopuszczenie tego dowodu.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest uzasadniona jednak z uwagi na podniesienie przez pozwanego skutecznego zarzutu potrącenia kwoty 377.315,18 zł. należnej pozwanemu tytułem zwrotu kapitału wypłaconego na podstawie spornej umowy kredytu z wierzytelnością powodów o zwrot kwoty 116.761,91 zł. tytułem nienależnego świadczenia spełnionego na podstawie umowy, która okazała się nieważna, Sąd Apelacyjny oddalił apelację w części, w jakiej powodowie domagali się zapłaty, gdyż na skutek potrącenia obie wierzytelności (wierzytelność powodów w kwocie 116.761,91 zł. z tytułu nienależnego świadczenia spełnionego na podstawie nieważnej umowy kredytowej i w/w wierzytelność banku w kwocie 377.315,18 zł.) umorzyły się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej ( art. 498 par. 2 k.c.).

W okolicznościach sprawy nie zachodziła potrzeba dopuszczania dowodu z opinii biegłego.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe jedynie w części i w takim zakresie Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Wadliwe jest ustalenie sądu I instancji, że pozwany przed zawarciem umowy w sposób dostateczny pouczył powodów o ryzyku walutowym związanym z kredytem w złotych, indeksowany kursem CHF.

Oświadczenie powodów zawarte w par. 2 ust. 2 umowy kredytu hipotecznego, iż są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (k.11v) ma charakter ogólnikowy a nadto stanowi część wzorca umownego, w oparciu o który umowa kredytu została zawarta i nie wynika z niego jakich informacji o skali ryzyka kursowego udzielił im pozwany.

Z oświadczenia powodów o wyborze waluty obcej (k.82) wynika, że Bank przedstawił im symulację wysokości raty kapitałowo odsetkowej przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy tj. o 0,3752 punktu procentowego, przy czym symulację przedstawiono przy założeniu, że wysokość kredytu wynosi 150.000 zł a okres spłaty 15 lat, tymczasem powodowie zaciągnęli kredyt w kwocie 377.315,18 zł. na okres 30 lat, zaś pozwany bank jako profesjonalista wiedział, że w poprzednich latach kurs CHF odnotowywał znacząco większe wahania i wynosił powyżej 3 zł. za 1CHF oraz, że w okresie, na który umowa jest zawierana kurs CHF może znacząco wzrosnąć.

Z zeznań powodów wynika, że pozwany przedstawił im CHF jako walutę stabilną (k.205 i 206). W Chwili zawierania umowy i wypłaty kapitału kurs CHF wahał się od 2,3120 do 2,1300 ( k.24). Z zeznań powodów wynika także, że zależało im aby rata kredytu nie przekraczała kwoty 2000-2500 zł. ( k.2005v). O ile w początkowym okresie trwania umowy rata kapitałowo odsetkowa wynosiła około 2000 zł. (k.25-26), o tyle w 2018r. wzrosła do 2.784 zł. miesięcznie (k.27). Jak wynika z zeznań powódki, w 2020r. dostała informację, że do spłaty pozostało 150.000 CHF, co po przeliczeniu na PLN, z odsetkami, dawało sumę ponad 650.000 zł. a kredyt spłacała już 14 lat.

W świetle w/w okoliczności nieuprawnione jest ustalenie sądu I instancji, że bank w sposób należyty wypełnił ciężący na nim obowiązek informacyjny, oraz że przedstawione przez niego informacje pozwalały powodom na podjęcie świadomej decyzji o zaciągnięciu kredytu w PLN indeksowanego kursem CHF i że postanowienia umowy kredytowej dotyczące indeksacji kursem CHF sformułowane zostały w sposób jednoznaczny.

Czym innym jest ogólna abstrakcyjna świadomość przeciętnego konsumenta dotycząca występowania ryzyka kursowego, a czym innym praktyczna umiejętność przełożenia tej wiedzy celem porównania dwóch jedynie z pozoru podobnych produktów kredytowych - kredytu złotowego i kredytu waloryzowanego, w którym uruchomienie kredytu następuje w złotych polskich, ale saldo kredytu wyrażone jest w różnych walutach, krajowej i obcej.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany przedstawił powodom rzetelne symulacje obciążających ich rat kapitałowo - odsetkowych w sytuacji znacznej deprecjacji złotówki w stosunku do CHF oraz, że wskazał czynniki, które mogą na



taką deprecjację wpłynąć. Do kwestii minimum informacji o ryzyku kursowym, jakie powinien otrzymać konsument przed zawarciem umowy kredytu, w której wartość świadczeń uzależniona jest od kursu waluty obcej Trybunał Sprawiedliwości UE odniósł się między innymi w wyroku z 20.09.2017r. R.P. A. i in. (...) SA, w którym stwierdził, że konsumentowi przed zawarciem umowy powinno być wyjaśnione co najmniej jak na wysokość jego zobowiązań wpłynie silna deprecjacja waluty krajowej w stosunku do waluty obcej. Informacje przekazane konsumentowi przez bank powinny umożliwić konsumentowi nie tylko zrozumienie, że zmiana kursu waluty rozliczeniowej może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz muszą również pozwolić zrozumieć rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest konsument w trakcie obowiązywania umowy. W tym celu konieczne jest przedstawienie konsumentowi symulacji wysokości rat kredytu i salda jego zadłużenia w przypadku istotnej i niekorzystnej dla niego zmiany kursu waluty obcej wykorzystywanej jako miernik wartości. Takich symulacji pozwany powodom nie przedstawił.

Nie ulega wątpliwości w świetle postanowień umowy, że obiektywnie możliwe do osiągnięcia przez powodów korzyści z przedmiotowej umowy, wynikające z oprocentowania z zastosowaniem stawki bazowej LIBOR3M nie równoważyły w sposób dostateczny ryzyka związanego z umową w całym okresie jej obowiązywania, oraz że bank nie zaproponował powodom innego zabezpieczenia przed ryzykiem walutowym.

W tych okolicznościach uzasadniona jest ocena, że gdyby obiektywnie dostępne wiadomości co do racjonalnie przewidywanego ryzyka walutowego zostały powodom przekazane przez Bank, to do zawarcia umowy by nie doszło. Zamiarem powodów było uzyskanie bezpiecznego i taniego kredytu, a nie prowadzenie spekulacji na kursach walut.

Przy stosowaniu w wieloletniej umowie kredytu mechanizmu indeksacji kursem waluty obcej, od banku wymagana jest szczególna staranność i powinien on wyraźnie wskazać konsumentowi niebezpieczeństwa wiążące się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie co do jego skutków ekonomicznych. Obowiązek informacyjny banku winien pozwolić konsumentowi zorientować się co do istoty transakcji, uwidaczniając, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu może nieść poważne ryzyko. Bank nie może się przy tym uwolnić od odpowiedzialności odwołaniem do samych tylko formalnych ram swych obowiązków. Powodom, jako konsumentom, do podjęcia rozsądnej decyzji potrzebna była wiedza o sposobie kształtowania się kursów w szerokim horyzoncie czasowym, z uwzględnieniem historycznych danych i wypływających z nich prawidłowości oraz o znaczeniu tych okoliczności dla całościowej kwoty ostatecznego zobowiązania. Ogólne informacje o wzroście kosztów kredytu przy wahaniach kursowych nie są wystarczające.

Nielojalność banku wobec konsumenta wyrażająca się w proponowaniu mu produktu związanego z istotnym ryzykiem walutowym i jednocześnie zaniechaniu rzetelnego informowania konsumenta o tym, jak kosztowne mogą być dla niego skutki związania się takim kredytem w dalszej perspektywie, stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów i rażąco narusza interesy konsumenta, przy czym owo rażące naruszenie interesów powodów wyraża się w tym, że nie byli w stanie ocenić ryzyka, z jakim wiązało się zawarcie umowy kredytu z 13.11.2006r.

Narzucenie powodom zarabiającym w walucie krajowej niczym nieograniczonego ryzyka walutowego, w przypadku kredytu hipotecznego zaciąganego na wiele lat i opiewającego na wysoką sumę, naraziło ich na znaczny wzrost zadłużenia, podrożyło koszty kredytowania w stopniu, którego nie byli świadomi w dacie zawierania umowy, a nawet może spowodować taki wzrost zadłużenia, któremu nie poddają, i tym samym rażąco narusza interesy powodów.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków w określonym stosunku obligacyjnym (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Legalis nr 71468).

Zawarte w umowie z 13.11.2006r. tzw. klauzule przeliczeniowe ( par. 4 ust. 3, par. 6 ust. 3) i regulaminie ( par. 19 ust. 5 ), wbrew stanowisku sądu I instancji, kształtują prawa i obowiązki powodów, jako konsumentów będących kontrahentami banku, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy (art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c.).

Odwołanie się przy stosowaniu mechanizmu indeksacji kredytu do kursów walut stosowanych przez pozwanego bank, w sytuacji, gdy mechanizm ten nie został z powodami indywidualnie uzgodniony, sprawia, że bank ma uprawnienia do jednostronnego ustalenia wysokości kwoty kredytu wyrażonej w walucie indeksacji oraz wysokości rat kapitałowo odsetkowych poprzez wyznaczanie kursów waluty oraz wysokości tzw. Spreadu. W umowie i regulaminie nie wskazano sposobu ustalania tych kursów. Samo wskazanie, że bankowa tabela kursów sporządzana jest przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP ( k.17 par. 2 regulaminu) w żaden sposób nie ogranicza banku, nie wynika bowiem z niego, w jakim stopniu Bank jest związany w/w parametrami i jakie odchylenia od kursów średnich NBP są w tworzonej przez pozwanego tabeli kursowej dopuszczalne. W powyższym zakresie brak jest równowagi kontraktowej stron. Ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w istotnej dla konsumenta kwestii dotyczącej kosztów kredytu, rażąco narusza interesy konsumenta i jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> par. 1 k.c. ( tak SN w wyroku z 22.01.2016r. I CSK 1049/14, LEX).

Postanowienia odsyłające do kursu CHF z tabeli kursowej Banku są niejednoznaczne i nieprecyzyjne, nie określają kryteriów decydujących o wysokości spreadów, i tym samym nie dają możliwości weryfikacji ustalanych przez Bank kursów wymiany waluty oraz zweryfikowania przez kredytobiorcę swojego zadłużenia w czasie trwania stosunku prawnego.

Pozostawienie jednej ze stron umowy ( bankowi) możliwości ustalenia wysokości kursu, od którego zależy wysokość zobowiązania, narusza interes powodów w sposób rażący. Powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nich zakup waluty po określonym według tabeli Banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego.

Okoliczność, w jaki sposób bank korzystał z przyznanego sobie uprawnienia, czy ustalone przez niego kursy miały charakter rynkowy, oraz o ile różniły się od kursów średnich NBP nie ma znaczenia dla ustalenia czy doszło do rażącego naruszenia interesów powodów. Istotne jest, że bank nie określił w umowie kryteriów ustalania kursu CHF w sposób pozwalający powodom na weryfikację.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). Wydarzenia mające miejsce po zawarciu umowy nie mają wpływu na ocenę abuzywności postanowień umowy. Nie ma więc znaczenia, że pozwany ustalał kursy rynkowe. Nie ma też znaczenia, że 26.01.2010r. strony zawarły aneks, w którym ustaliły, że wysokość zobowiązania powodów będzie ustalana z zastosowaniem kursu sprzedaży walut NBP (k.87v), gdyż aneks ten nie usuwa pierwotnej wadliwości umowy w tym wadliwego przeliczenia kwoty wypłaconego kapitału na CHF według kursu z tabeli pozwanego banku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego postanowienia umowne obejmujące klauzule ryzyka walutowego i kursowego mieszczą się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC zb.dod. 2021/B/20 oraz powołane tam judykaty). Sporne klauzule nie były negocjowane z powodami i nie mieli oni na nie wpływu. Są sformułowane w sposób niejednoznaczny a umowa nie przedstawia przejrzystości działania mechanizmu indeksacji, tak by powodowie, jako konsumenci, byli w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Klauzule te są abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> par. 1 k.c.

Niedozwolone postanowienia umowne, co do zasady, nie wywołują skutków prawnych od samego początku. Konsument może je następnie sanować, udzielając świadomej i wyraźnej woli na ich obowiązywanie, czego powodowie nie uczynili (k.346 oświadczenie).Skutku takiego nie można, w szczególności, wywieść z faktu zawarcia przez strony aneksów do umowy kredytu z dnia 13.11.2006r. Nie ma bowiem podstaw do uznania, by powodowie podpisując te aneksy mieli świadomość abuzywności klauzul indeksacyjnych i chcieli przywrócić tym klauzulom skuteczność.

Usunięcie z umowy niedozwolonych postanowień, których elementem jest ryzyko kursowe i zasady indeksacji, a zatem określających świadczenia główne stron, powoduje upadek umowy i nie jest możliwe wypełnienie powstałych w umowie luk (tak też Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18). Eliminacja ryzyka walutowego z umowy prowadziłaby do niedopuszczalnego przekształcenia umowy kredytu walutowego w inny rodzaj kredytu, niezgodnie z wolą obu stron wyrażoną w dacie zawarcia umowy. Próba podstawienia przepisów ustawowych w miejsce postanowień umownych określających główny przedmiot umowy musiałaby siłą rzeczy doprowadzić do diametralnego przekształcenia stosunku zobowiązaniowego, co zostało ostatecznie jednolicie uznane za niedopuszczalne w orzecznictwie TSUE i w aktualnym orzecznictwie krajowym.

Wobec ustalenia nieważności umowy kredytowej powodom, jako konsumentom, przysługuje roszczenie o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu tej umowy, zgodnie z art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. Roszczenie to jest niezależne od tego, czy i w jakim zakresie powodowie są dłużnikami banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/20 oraz w uchwale składu 7 sędziów, mającej moc zasady prawnej, z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56). Spełnione przez kredytobiorcę nienależnie na podstawie postanowienia abuzywnego świadczenie podlega zwrotowi choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC – zb.dod. 2021/B/20). Judykatura podkreśla przy tym, że nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą, w związku z czym bank nie może, wbrew woli nienależycie świadczącego, zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń. Jeżeli umowa kredytu jest nieważna, płatności kredytobiorcy ukierunkowane na umorzenie umownego zobowiązania kredytowego (jak się okazało – nieważnego) nie prowadzą do umorzenia jego zobowiązania do zwrotu otrzymanej kwoty kredytu jako świadczenia nienależnego, gdyż sprzeciwia się temu zarówno brak woli umorzenia zobowiązania z tytułu nienależnego świadczenia, jak i brak podstaw po stronie banku, aby inaczej rozumieć działanie świadczącego. Argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie dostarcza też art. 411 pkt 4 k.c., gdyż również w tym przepisie chodzi tylko o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej, lecz jeszcze niewymagalnej wierzytelności (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów, mającej moc zasady prawnej, z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

W piśmie procesowym z 14.04.2022r. pozwany podniósł zarzut potrącenia ( k.357), wskazując, że pismem z 1.04.2022r. wezwał powodów do zapłaty kwoty 377.315,18 zł. a następnie pismem z 8.04.2022r., po bezskutecznym upływie terminu do zapłaty, skierował do powodów oświadczenie o potrąceniu. Oświadczenie to doręczone zostało 13.04.2022r. (k.365, 366, 368). Wobec dokonanego potrącenia żądanie zapłaty nie mogło zostać uwzględnione. W ocenie Sądu Apelacyjnego przesłanki określone w art. 498 par. 1 k.c. zostały spełnione.

Błędny jest pogląd sądu I instancji, że roszczenie powodów uległo w części przedawnieniu. Zarzut przedawnienia nie jest uzasadniony albowiem brak jest podstaw do przyjęcia, że powodowie dowiedzieli się o istnieniu klauzul abuzywnych już w chwili dokonywania pierwszej spłaty raty kredytu. Bieg terminu przedawnienia nie może rozpocząć się zanim konsument dowiedział się o istnieniu w umowie klauzul abuzywnych. Pozwany nie wykazał, że powodowie powzięli taką wiedzę przed upływem 10 letniego okresu przedawnienia ich roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Z akt wynika, że wiedzę taką powzięli dopiero w 2018r. ( k.30).

Bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on, lub rozsądnie rzecz ujmując powinien był dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia – dopiero od tej chwili może bowiem wezwać bank do zwrotu spełnionych na jego rzecz świadczeń (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Zgodnie z wykształconym standardem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przepisy krajowe, które wymagają, by konsument wytoczył powództwo w terminie liczonym od dnia, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie, w sytuacji gdy do takiego wzbogacenia może dojść w trakcie wykonywania umowy przez okres o znacznej długości, czynią nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13, naruszając tym samym zasadę skuteczności (wyroki TSUE z 22 kwietnia 2021 r., C-485/19, (...) (...) i z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19 do C-782/19).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok jedynie w punkcie drugim, w ten sposób że zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1017zł., na którą składa się opłata od pozwu i opłata od pełnomocnictwa procesowego. Sąd Apelacyjny uznał, że wobec skutecznego zarzutu potrącenia koszty zastępstwa procesowego stron zniosły się na podstawie art. 100 k.p.c.

W pozostałej części apelacja powodów uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.100 k.p.c. Apelacja powodów była co do zasady trafna, Sąd Apelacyjny uznał, że umowa kredytu jest nieważna a powodom przysługuje zwrot nienależnego świadczenia, jednak pozwany zgłosił skuteczny zarzut potrącenia zatem żądanie zapłaty nie mogło być uwzględnione, co przemawia za zniesieniem kosztów zastępstwa procesowego między stronami i zasądzeniem od pozwanego na rzecz powodów zwrotu opłaty od apelacji.

SSA Ewa Kaniok